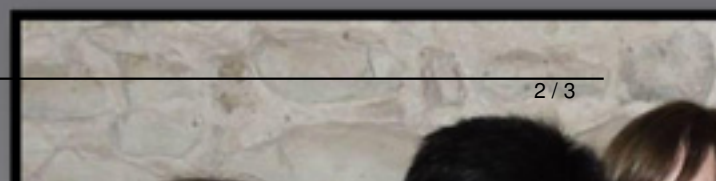
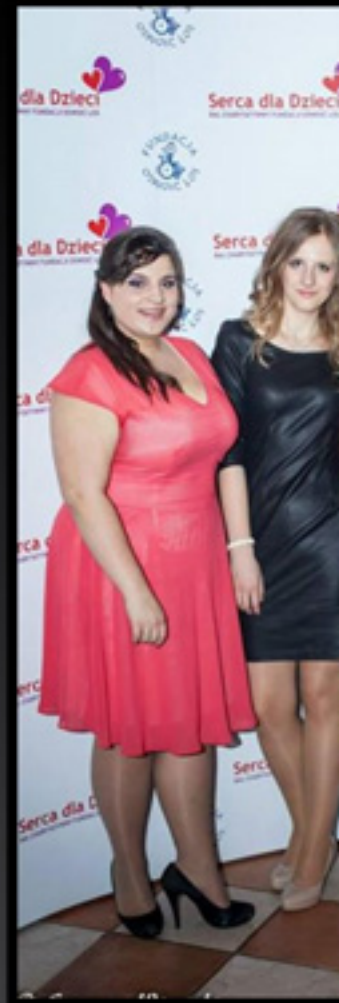




Aż trudno uwierzyć, jak ten czas szybko leci. Minął rok, odkąd dołączyłyśmy do przyjaciół FOL. Fundację wybrałyśmy na chybił-trafił. Wolontariat dał nam możliwość rozwoju, otwarcia się na potrzeby innych, zmiany myślenia. Przez ten czas doświadczyłyśmy już wiele, począwszy od łez Hani, która nie pozwalała się dotknąć po operacji, przez rozbrajający uśmiech Karolinki, a skończywszy na pewnej ślicznotce wymiotującej na skarpetki jednej z nas ;)

Dokładnie rok temu, 25 lutego, umówiłyśmy się na spotkanie z Prezes Fundacji Oswoic Los. W przerwie między zajęciami szukamy ukrytej na Raclawickich siedziby. Po dłuższym czasie poszukiwań znajdujemy, wchodzimy i... pierwsze buuum, czyli Kaśka :) Byłyśmy pod wrażeniem tej kobiety. My wszystkie trzy razem wzięte nie miałyśmy tyle energii, co ona :) I tak to się zaczęło.

W miarę poznawania coraz to nowych rodzin, następowało kolejne buuum. To niesamowite, że mimo tylu przeciwności i doświadczeń przez los, spotykamy rodziców zawsze uśmiechniętych, tętniących życiem, z wolą walki o jak najlepsze życie dla swojego dziecka.



~~Wszystkie informacje, które zostały przekazane przez tego autora, są nieaktualne i nie powinny być wykorzystywane do celów informacyjnych.~~